

# Guru

Rozdział VIII książki  
**Nasze dziedzictwo** Kulapatiego E. Krishnamacharya  
wyd. w 1983 przez  
The World Teacher Trust  
Visakhapatnam – India

**Pytanie:** Poddanie się woli własnego Guru jest według Bhagawadgity ostatecznym krokiem ku emancypacji. Skąd możemy wiedzieć, że nasz Guru jest właściwym Guru, a nie oszustem?

**Odpowiedź:** Poddanie się dotyczy całkowicie osoby poddającej się, a nie osoby, której się poddajemy. Gdy osiągniemy stadium prawdziwego oddania, automatycznie zjawia się właściwy Guru. Pod tym względem natura jest „bezbłędna”. Ponieważ natura jest dla człowieka miejscem doświadczeń, z chwilą gdy osiągniemy postawę całkowitego oddania się, znajdziemy się w obecności właściwego Guru. Fałszywi Guru istnieją tylko dla fałszywych uczniów. Ponieważ termin **Guru** oznacza zasadę, a nie osobę, jest ona wszędzie obecna pod postacią różnych osób, w zależności od potrzeby. Oszukiwanie uczniów przez Guru ma miejsce tylko w przypadku uczniów o określonych pragnieniach. Jeżeli nie mamy pragnień, jesteśmy przyciągani przez osobę, która ich również nie posiada.

**Pytanie:** Skąd można wiedzieć, że Guru jest prawdziwy lub fałszywy?

**Odpowiedź:** Często zasady utożsamiamy z osobami i osobowościami. Ci, którzy uważają, że Guru to osoba, napotkają takie trudności. Ponadto wielu joginów (w popularnym sensie tego słowa) prezentuje się wobec społeczeństwa jako Guru, zawsze gotowi do usług. Osoby takie przyciągają uwagę ciekawskich. To potrzeba, a nie ciekawość prezentuje nam naszego Guru. Każdy ma swego własnego Guru, zbliżającego się do niego jako *Guru*. Do tego czasu nieuniknionym obowiązkiem każdego ucznia jest czekać wiernie na swego nieznanego Guru. Dopóki się to nie stanie, jedynym Guru powinna być *Ścieżka* wskazywana przez wszystkich Gurów. Naszym obowiązkiem jest praktykować, a nie wiedzieć i do tego Guru zbliża się do nas tylko dzięki naszym szczerym próbom i praktykowaniu tego, co wiemy. Dozwala to przygotować ścieżkę dla Guru tak, aby mógł się do nas bezpośrednio zbliżyć. Właściwy Guru zawsze zna i znajdzie swego ucznia, natomiast uczeń nie zna i nie znajdzie Guru, dopóki On na to nie pozwoli.

W międzyczasie wielu ludzi przedstawia się, oferuje swe usługi i niekiedy narzuca się naiwnym uczniom jako ich Guru. Tylko eliminowanie ciekawości chroni ucznia przed samozwańczym Guru. Jeżeli ktoś mówi, że jest twoim Guru, możesz być pewien, że nim nie jest. Jeżeli ktoś zabiega o twe względy, próbuje cię posiadać lub narusza fundamentalne prawa niezależnego myślenia, rozumienia i zachowania, bądź pewien, że jesteś w obecności nie-Guru. Przed takimi ludźmi nie potrafisz się bronić, dopóki liczysz na jakąkolwiek korzyść z ich strony. Niektórzy aspiranci (światowego życia) zbliżają się do Guru po to, aby zostać przedstawionym wpływowym i bogatym uczniom. Narażają się na niebezpieczeństwo, że przyciągną ich fałszywi Guru.

Jeżeli twój rzekomy Guru chce przekonać cię o swej wielkości i potędze, bądź pewien, że to nie Guru. Jeżeli twoje obowiązki i normalne czynności ulegają zakłóceniu wskutek tzw. duchowego programu twego Guru, możesz wiedzieć, że to nie Guru. Jeżeli chce, byś wydawał pieniądze nie na zależne od ciebie osoby, lecz inne rzeczy, to nie jest on Guru. Jeżeli żąda, abyś poświęcał mu czas należny twojej pracy i rodzinie, nie jest twoim Guru. Tych kilka wskazań pomoże ci przeczekać i nie potrzebujesz obrażać żadnego z owych samozwańczych Guru. Możesz też widzieć w nich Boga i możesz pomóc im, szanując ich, dając im z miłością to, czego pragną – w miarę swych możliwości, a nawet czcząc ich dla zaspokojenia ich Guru-próżności. Niech twoje serce będzie dziewicą oczekującą akceptacji ze strony prawdziwego Guru, ubiegającą się tylko o względy Guru. Głęboki szacunek wobec wiecznie przyjętej ścieżki, podążanie tą ścieżką, twoja uniwersalna miłość pozwalająca widzieć we wszystkich Boga, właściwe i należyte wypełnianie obowiązków – będą twoim Guru, nim twoje rysy znajdą fizyczną postać twego Guru, który zstąpi na ziemię, aby cię podnieść.

**Pytanie:** Czy całkowite poddanie się Guru nie jest szkodliwe dla wzrostu indywidualności?

**Odpowiedź:** Tak, jest. Ale na czym polega prawdziwa wartość indywidualności? Istota ludzka jest iskrą kosmicznego istnienia związaną z ciałem. Klatka dla ciała jest tylko po to, aby odegrać rolę – rozszerzyć świadomość. Rozszerzenie świadomości jest doświadczeniem samym w sobie, niezawodnie dostarczonym przez naturę. Trzeba zatem cieszyć się z doświadczeń. Ewolucja – rozszerzanie świadomości zawiera 3 stadia: (1) stadium indywidualności; (2) stadium osobowości; (3) stadium świadomości duszy.

W pierwszych dwóch stadiach świadomość istnieje w ciele, podczas gdy w trzecim stadium ciało istnieje w świadomości. Człowiek ma ciało, umysł, pięć zmysłów i życie. Przede wszystkim człowiek jest duszą. Musi przejść przez pierwsze dwa stadia, nim będzie mógł zakosztować trzeciego. Koncentrycznie zorientowana świadomość jest warunkiem indywidualności, tak jak płynna zawartość jajka potrzebuje skorupki, nim będzie mogła wypracować syntezę – kurczaka. To, czym skorupka jajka jest dla kurczaka, tym indywidualność jest dla świadomości, nim zsyntetyzuje się ona sama w postaci duszy. W stadium indywidualności świadomość rozpoznaje, co jest „moje” i gromadzi to wokół siebie. Uczę się gromadzić „moje myśli, moje wierzenia, moje ideały, moje ciało, moje pieniądze, moje zainteresowania, i moje koncepcje Boga”. „JA JESTEM” indywidualnej osoby rozumiemy tu jako różne włókna tkaniny, którą nazywamy naszą. Następnie centrum istnieje jako „JA JESTEM”. Cel tego, co moje, jest więc ponad tym i skorupka pęka. „Ja jestem” wyłania się niszcząc to, co „moje”. Gdy istota ludzka znajduje się w indywidualnym stadium świadomości, prześladowają ją obawy o to, co ma. Strach powoduje, że smucimy się w przypadku straty. Doświadczany tu ból powoduje konieczność pogoni za szczęściem. Indywidualna istota po raz pierwszy doświadcza tego, że indywidualność jest tylko nieuniknionym, przejściowym etapem. Nie obawia się już utraty swej indywidualności. Są to narodziny osobowości, a ta daje możliwość wzajemnego przenikania i komunikowania z innymi w sensie wzajemnej pomocy i zrozumienia.

Człowiek rozstaje się z niektórymi swymi rzeczami, jak wygodny, myśli i przekonania. Uczy się przez to odnosić korzyści za pośrednictwem innych. W stadium osobowości człowiek zaczyna praktykować prawość /czystość/ i ofiarność dla dobra i doskonalenia siebie. Znajduje tym samym komercyjną wartość w prawości. W następnym stadium pęka skorupa osobowości, gdy zaczyna górować nad wszelkim samouwrunkowaniem. Pozostaje to, co nazywamy życiem przenikającym wszelkie żyjące istoty. Zaczyna odczuwać jego puls i reagować nań. Oddanie się jest ostatecznym krokiem na drodze do celu. Rzeczywiście, jest to szkodliwe dla interesów indywidualności, tak jak wykluwanie się kurczęcia odbywa się kosztem skorupy jajka. Można tu się zdecydować na względnie

istotną indywidualność, lub na duszę, będącą naszym „JA JESTEM”. Jest to faktycznie sprawa poświęcenia indywidualności na rzecz naszego istnienia. To, czy ktoś chce się rozstać z indywidualnością, czy nie, zależy od stadium ewolucji poszczególnych istot ludzkich.

**Pytanie:** Dlaczego Mistrz C.V.V. ma być moim Guru?

**Odpowiedź:** Mistrz C.V.V. to tylko imię, tak jak Mistrz Jezus, Bóg Majtreja, Bóg Kriszna, Śri Rama, Hanuman itd. Imię nie może być twoim Guru, tak jak imię twego męża nie może być twoim mężem. Jednocześnie twój mąż ma swoje imię, pod którym jest znany i ma też twarz, po której go rozpoznajemy. Jest twoim mężem tylko dlatego, że zgodziłaś się być jego żoną. Tylko i wyłącznie dlatego jest twoim mężem. Nawet przed waszym małżeństwem czekał na to, by zostać twoim mężem. Tak więc Mistrz C.V.V. czeka już na długo przedtem, nim Jego uczniowie rozpoznają go jako swego Guru.

Guru, tak jak mąż, to tylko stosunek-relacja, a nie konkretna osoba. W rzeczywistości, jeżeli osiągnąłeś stadium i wiek, w którym żyjesz jak pobożny mąż lub żona, będziesz mógł zrozumieć, co to jest Guru. Jeżeli o mężu można powiedzieć, że niejako żłobi twą wszelką działalność życiową, to o Guru powiemy, że żłobi twą własną świadomość i ekspresję wobec siebie i wszechobecności. Dlatego nie potrzebujesz akceptować Mistrza C.V.V., czy jakiegoś innego mistrza jako swego Guru. Możesz się tak wyćwiczyć, że uwierzysz w prawdziwą koncepcję Guru i będziesz czekać, dopóki go nie poznasz. W międzyczasie możesz też przyłączyć się do modlitw uczniów każdego innego mistrza. To przyłączenie się nie wiąże cię bezprawnie czy nielegalnie z określonym Guru. Z drugiej strony daje pożywkę twojej świadomości, aby mogła oczyścić się z niepożądanych koncepcji. Daje ci zdolność i świadomość do poznania twego Guru. Aby zrozumieć obowiązki poczty, nie wystarczy umówić się z listonoszem po odbiór przekazu pieniężnego. Pozwala ci to zrozumieć, w jaki sposób otrzymujesz pieniądze poprzez umówionego listonosza. Wszyscy Mistrzowie należą do tych samych usług pocztowych na planie duchowym. Doręczają oni nie swoje przesłanie, lecz przesłanie ze źródła przed pocztowego.

Wszyscy Mistrzowie są sługami ludzkości. Ale również i ty musisz uznawać prawa i zasady usług pocztowych. Możesz brać udział w modlitwach jakiegokolwiek Mistrza, tak jak możesz pójść do każdego urzędu pocztowego, jeśli chcesz się z kimś skontaktować.

W jaki sposób dostajesz listy? Czy zawdzięczasz to istnieniu urzędów pocztowych? W jaki sposób dostajesz przekazy pieniężne i paczki? Czy zależy to od istnienia urzędu pocztowego w twojej wsi czy mieście? Wcale nie. Jeżeli jest na twoje nazwisko jakaś przesyłka, otrzymasz ją za pośrednictwem urzędu pocztowego. I następną ważną rzeczą w tej analogii: nie robi żadnej różnicy, czy twój urząd pocztowy jest duży czy mały. Porównawcza ocena urzędów pocztowych nie zwiększy liczby otrzymywanych przez ciebie przekazów pieniężnych. Dlatego ważne jest, aby nie tracić czasu na porównywanie i ocenianie różnych Guru. Na rynku jest wiele pożytecznych rzeczy i nie do ciebie należy przygotowywanie statystyk na temat ich cen i asortymentu. Jako użytkownik możesz kupować, co chcesz, a nie oceniać wszystko to, co można dostać. Podobnie na świecie jest wielu Guru, którzy cię nie interesują i których nie masz prawa oceniać. Jeśli zapamiętasz tych parę punktów, możesz złączyć się w modlitwie z uczniami jakiegokolwiek Mistrza i bez żadnych obaw czy obiekcji możesz poddać się swemu nieznanemu Mistrzowi. Pozostaje faktem, że zbiorowe modlitwy są dla indywidualnej osoby o wiele korzystniejsze, niż samodzielne modlitwy w domu, tak jak woda w rzece jest zdrowsza i łatwiej dostępna, niż woda w kranie, dostarczana przez miejskie wodociągi. Poza tym woda może zawierać różne trucizny chlorowe i ołowiowe, oraz miejskie

zanieczyszczenia. Z tych powodów wielcy ludzie od niepamiętnych czasów zalecali zbiorowe modlitwy i nazywali zgromadzenia Satrami.

**Pytanie:** Myślimy o naszym Guru z odległości. Czasem otrzymujemy od niego pomoc. Czy Guru wie, że o nim myślimy i odnosimy korzyści?

**Odpowiedź:** Wie o tym tak samo, jak ty. „Wiedza” oznacza dla ciebie co innego, niż dla niego. Zwykle ludzie żyją jako osoby, podczas gdy Guru żyje jako świadomość kosmosu. Ty „wiesz” poprzez zmysły i umysł. Jest to więc wiedza-znajomość jakiejś osoby. Dla Guru wiedzieć oznacza świadomość, a nie umysł czy zmysły. Twoja percepcja jest jak wiadro na linie. Postrzeganie Guru jest jak woda w źródle. Lina i wiadro różnią się i między sobą, i tobą. Żadna kropla wody w źródle niczym nie różni się od innych kropeł składających się na źródło. Korzystasz z tego i Guru o tym wie. Twoja wiedza jest jego wiedzą o tobie. Nie ma z tobą żadnego swego kontaktu. Ma jednak twój kontakt. Twoje korzystanie z tego jest dla niego daniem. Twoje nastawienie do niego jest jego nastawieniem do ciebie. Guru nie ma żadnego nastawienia. Tak więc on cię zna. Gdy zanurzymy wiadro w źródle, napełnia się wodą. Woda w wiadrze niczym się nie różni od wody w źródle. Twoja wiedza o swym nastawieniu i korzyściach nie są wtórne w stosunku do tej wiedzy.

Gdy osoba zbliża się do jasnego światła, ma za sobą cień. Otrzymujesz oświecenie i powodujesz cień, tylko z powodu światła. Twoja wiedza jest jak twój cień, podczas gdy Jego wiedza jest jak światło będące twym oświeceniem. Twoja obecność w nim powoduje, że rzucasz cień. Ale dlatego jesteś jego obecnością. Podobnie, każdy jest w jego obecności, ponieważ Guru jest jeden. Widzisz jednego Guru, chociaż Guru jest JEDNOŚCIĄ. Jest jednością ze wszystkim, chociaż dla ciebie jest jeden. Taka jest różnica pomiędzy twoją i jego wiedzą o incydencie. Twoja wiedza jest świadoma, podczas gdy jego wiedza jest świadomością, której nie można zlokalizować. Lokalizacja jest dla umysłu i zmysłów, podczas gdy dla niego jest świadomość.

**Pytanie:** Jedna z mantr Mistrza C.V.V. mówi: „Możemy uodpornić się na chorobę, rozkład i śmierć”. Jak można oprzeć się śmierci? Według Dieltiensa jest to inwokacja o utrzymanie ciała eterycznego przez następną inkarnację. Rozumiem to następująco: Nie pozwól nam odejść z tego świata w nieświadomości... o stosunkach z Bogiem. Potrzebujemy twego objaśnienia.

**Odpowiedź:** Mantra brzmi w następujący sposób: „Namaskarams mistrzu C.V.V., u twych lotosowych stóp. Pozwól, aby mój organizm otrzymał przepływ twej prany tak, żebym mógł się oprzeć chorobie, rozkładowi i śmierci, uświadomić sobie czystą miłość, najwyższą prawdę i błogość istnienia, oraz służyć ludzkości zgodnie z planem. Namaskarams, Mistrzu C.V.V.”.

A teraz o znaczeniu mantry. Zdaje się, że nasz wspaniały brat Dieltiens otrzymał promień łaski. Odporność na śmierć oznacza utrzymanie tego samego eterycznego ciała poprzez następną inkarnację.

Z drugiej strony Mistrz D.K. mówi: „Lepiej spalić ciało fizyczne tak, żebyśmy możliwie jak najszybciej oddzielili się od ciała eterycznego”. To (też) prawda. To prawda, że wszyscy ludzie na skutek swych win w życiu i chorób pozostawiają swe nasiona w ciałach eterycznych. Jeśli pozostawimy ułomne eteryczne ciała niezniszczone, będą stymulować wadliwość fizycznych ciał w następnej inkarnacji. Dlatego Mistrz D.K. żąda całkowitego zniszczenia eterycznego ciała przy każdej śmierci, jeśli jednak uczeń udoskonalił swe życie, staje się mistrzem. Przedtem niszczy swe ciało astralne (nie ciało eteryczne) i uwalnia się od wszelkich śladów przylegającego plastra astralnego. (H.P.B.

zniszczyła swe ciało astralne na długo przedtem, nim opuściła swą fizyczną powłokę; jest to wielokrotnie wyjaśnione w książkach Mistrza D.K.). Potem uczeń oczyszcza nasiona swej karmy, wypalają się zarodki wszelkiej „człowieczej” działalności. Staje się wtedy mistrzem. Stwarzane jest doskonale ciało eteryczne. Mistrz D.K. określa to nadnaturalne ciało eteryczne jako Antahkarana sareera. Mistrz może w nim żyć nawet po opuszczeniu fizycznej powłoki. Niektórzy mistrzowie czynią wielką ofiarę utrzymując swe czyste eteryczne ciała i żyjąc w nich przez tysiące lat. Ciałem takim posługują się jak czystym magnezem, aby spowodować trochę magnetyzmu u tych wszystkich, którzy podejmują się służby dla ludzkości. Takie czyste ciało eteryczne sprowadza pomoc dla innych na wszystkich planach. Po przygotowaniu takiego ciała niektórzy mistrzowie uważają, że ich obowiązkiem jest utrzymanie go dla dobra tłumu. Czynią to nawet kosztem swego przyszłego rozwoju. Oznacza to wielką ofiarę, ale nie ma większego dzieła, niż poświęcanie się wielu mistrzom. Mistrz C.V.V. dał tę inwokację, aby dążyć do tego samego celu z pomocą czystego eterycznego ciała Mistrza C.V.V. Będąc jeszcze w ciele fizycznym, Mistrz powiedział kiedyś: „Zbieram tych, którzy oddają mi się i czynią Mnie z siebie. Myślę, że Mistrz jasno to określił. Jeśli jest jeszcze jakiś problem, możesz pytać dalej, a ja spróbuje go wyjaśnić.

Zdziwiony jestem, bo po raz pierwszy twoje wyjaśnienie jest zgodne ze ścieżką niektórych mistrzów. Wyjaśniłeś: „nie pozwól nam odejść z tego świata w nieświadomości, z ułomnym i zniedołężniałym umysłem, niezdolnym do jakiegokolwiek myślenia itp., itp.” To też jest prawda. Można do tego dodać Wyjaśnienie Sanat Sujathy, jednego z czterech Kumarów i brata Sanatkumary. Wyjaśnia on: „Wybiegiem świadomości jest śmierć. Zawsze tam, gdzie jest świadomość, jest życie. Gdzie jest nieświadomość, naruszenie świadomości, tam jest śmierć”. Dokładnie tak to zinterpretowałeś. Gdy uczeń uwalnia się od wszelkich nasion swej „człowieczej” egzystencji w danym życiu i gdy ciało eteryczne jest całkowicie wyleczone, traci wszelkie fizyczne uwarunkowania, a mimo to żyje w nim zgodnie z celem życia. Nie jest to zatem ani życie, ani śmierć, lecz ciągłość świadomości, „Ja jestem”. Bóg Chrystus wyjaśnił tu: „Ja jestem drogą, ja jestem życiem, ja jestem zmartwychwstaniem”. Dla takich ludzi zrzucenie fizycznego ciała nie jest żadnym większym wydarzeniem. Dlatego nie jest śmiercią. Z tym ciałem eterycznym i świadomością żyją w różnych fizycznych ciałach. Również w ten sposób wyjaśnienie twoje jest prawidłowe. .

# Inwokacja

Niech światło we Mnie będzie światłem przede mną,  
Nie nauczę się widzieć je we wszystkim.  
Niech dźwięk wypowiedany ukaże światło we mnie,  
Niech słucham go podczas, gdy inni mówią.

Niech cisza we mnie i dookoła mnie pojawi się,  
Cisza, którą przerywamy w każdej chwili,  
Niech wypełni ciemność hałasu, który czynimy  
I przekształci ją w Światło naszego środowiska.

Niech cnota będzie siłą mojej inteligencji,  
Niech spełnienie będzie moją zdobyczą,  
Niech mój cel kształtuje cel naszej ziemi,  
Niech mój plan będzie uosobieniem Boskiego Planu.

Mówmy ciszą bez przełamywania jej,  
Żyjemy w świadomości środowiska,  
Twórzmy światło w radości,  
Bądźmy warci odnalezienia miejsca w Wewnętrznym królestwie.

**OM**

Mistrz E. K.

**INSTITUTE FOR PLANETARY SYNTHESIS**  
**POB.128, CH-1211 GENEVA 20, Switzerland**  
**Tel./Fax +41 (0)22 733.88.76**  
**E-mail: [ipsbox@ipsgeneva.com](mailto:ipsbox@ipsgeneva.com)**  
**Website <http://www.ipsgeneva.com>**